

We wsiach śródleśnych zachowała się jeszcze pamięć o chodakach plecionych z łyka, najczęściej lipowego albo wiązowego lub robionych ze „samogonki” — skóry wyprawianej własnym przemysłem. Były one jeszcze noszone powszechnie w okresie międzywojennym. Dzisiaj można je zobaczyć obok interesującego zbioru stroju ludowego Lasowiaków w Muzeum Regionalnym w Kolbuszowej.

## C Z Ę Ś Ć S Z C Z E G Ó Ł O W A

### Z przeszłości Kolbuszowej

Początki powstania Kolbuszowej z braku dostatecznych źródeł są nam bliżej nieznane, choć jako osada istnieć musiała długo, nim podniesiono ją w 1700 r. do rangi prywatnego miasta Lubomirskich.

Według miejscowej tradycji miała ona powstać już za Władysława Łokietka, który fundował tu w 1312 r. kościół. Wspierać ma ową tradycję fałszywa przypuszczalnie kopia aktu erekcyjnego parafii, a także inne, późniejsze źródła i publikacje, np. wzmianka w opisie Kolbuszowej w Słowniku Geograficznym\*. Wszystkie te przypuszczenia wydają się być jednak mało prawdopodobne, gdyż w „Liber Beneficiorum” Długosza z 1480 r., ani też w znanych dotąd przywilejach Kazimierza Wielkiego (wzmiankujących na przykład Raniżów, Wolę Raniżowską i Cmolos) nazwa Kolbuszowej nie jest jeszcze znana.

Kazimierz Skowroński\*\* przypuszcza, że, wspominana (obok innych istniejących wówczas na terenie obecnego powiatu miejscowości) w 1459 r. w akcie rozgraniczenia włości królewskich i pry-

\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów. Warszawa 1883; tom IV, s. 259.

\*\* Kazimierz Skowroński: Kolbuszowa w sześćsetlecie osady i trzechsetlecie miasta. Muzeum Regionalne w Kolbuszowej. Kolbuszowa 1961; biuletyn nr 1, s. 12 — maszynopis powielany.

watnych „Poręba Wielka” i „Poręba Mała” — to Kolbuszowa i sąsiadująca z nią od wschodu Werynia. Jest to bardzo prawdopodobne, skoro w 1508 r. „Kolbuszowa. Wygryna” \* stanowią obie jedną całość. W roku 1536 „Kolbuszowa et Virinia” \*\* mają razem 62 kmieci, 11 zagród, 2 karczmy dające po 2 grzywny i kamieniu łoju, młyn, dwie sadzawki. Role dają 53 grzywny czynszu, 200 korcy owsa, 20 kapłonów, sery i jaja. Pasieka przynosi dochód 12 grzywien. Jest też folwark, lasy i bory wspólne dla całych dóbr Tarnowskich. W roku 1581 „Wirina i Kolbusowa gnosz Stanisłai Tarnowski” \*\*\* i posiadają 66 rolników na 24 łanach, 20 zagrodników z rolą, 12 komorników, 10 tubogich i 12 rzemieślników.

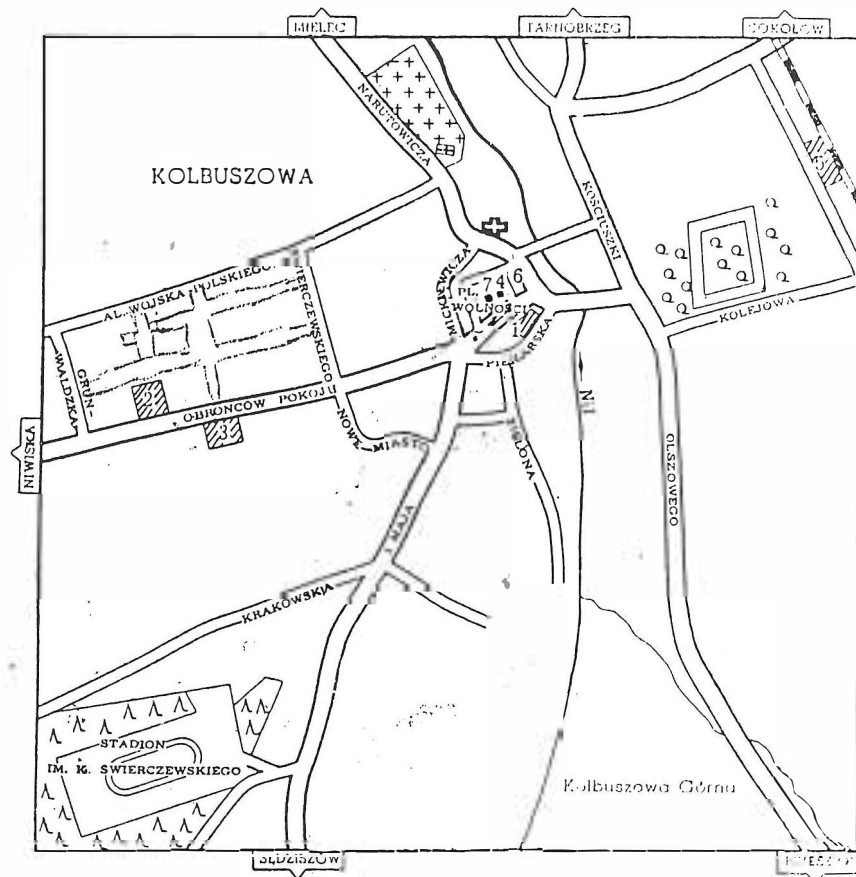
Kolbuszowa należała wówczas do powiatu pilzneńskiego ziemi sandomierskiej i była częścią klucza rzemieńskiego włości Tarnowskich, którzy w 1513 r. nabyli ją od Michała Kolbuskiego wraz ze „sołectwem dziedzicznym” i władzą nad ludnością \*\*\*\* i zakładają tu folwark. Od tego czasu stała się ona feudalną posiadłością i przechodziła kolejno pod rządami największych magnackich rodów w Polsce: Tarnowskich, Mieleckich. Potem od 1616 r. aktem sprzedaży z wyroku sądowego staje się własnością Lubomirskich i Sanguszków, marszałków wielkich koronnych Polski i Litwy, ordynatów największego majątku w kraju, ordynacji ostrogskiej, aby w 1791 r. jako wiano Łucji Franciszki Lubomirskiej, córki Marcina Jerzego,

\* Adolf Pawliński: Małopolska. Źródła dziejowe, tom XV, s. 469.

\*\* A. Pawliński: Małopolska. Źródła, tom XV, s. 504.

\*\*\* Tamże, tom XIX, s. 255.

\*\*\*\* K. Skowronski: Kolbuszowa..., s. 12.



1. Muzeum Regionalne Lasowiaków, 2. Powiatowy Dom Kultury, 3. Kino „Grażyna”, 4. Stacja benzynowa, 5. Dworzec osobowy PKP, 6. Stacja PKS, 7. Studnia.

zaślubionej Jerzemu Tyszkiewiczowi, wejść w posiadanie Tyszkiewiczów.

Okres największego rozkwitu osiąga Kolbuszowa — początkowo jeszcze osada, później już miasto — w XVII i XVIII w.

Z chwilą przejścia w 1616 r. Kolbuszowej w ręce Lubomirskich rozwija się ona bardzo szybko. Ówczesny jej właściciel — sandomierski starosta Stanisław, stawia tu wkrótce za 70 000 dukatów pałac z modrzewiowego drzewa — „Był to budynek dwupiętrowy, zaopatrzony we wszelkie możliwe wygody i spojony w ten sposób olbrzymimi, żelaznymi śrubami, że z łatwością można go było rozebrać i przenieść na inne miejsce...” \* — otoczony czworobokiem głębokich fos, a obok niego zabudowania dworskie i oficyny dla służby. W 1786 r. wspomina go jeszcze E. Kuropatnicki \*\*, „Pałac tu był sławny choć drewniany — wyborney na sztybrach żelaznych struktury”.

W 1642 r. Kolbuszowa staje się stałą rezydencją wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego, który rozbudowywuje osadę i podnosi ją przypuszczalnie do rangi miasta. Przywilej królewski na lokację miasta miał on uzyskać około 1650 r.\*\*\*. Awans Kolbuszowej udaremnił jednak „potop” szwedzki, w czasie którego dokument lokacyjny zaginął. nim wprowadzono go w życie. Lubomirski tworzy w Kolbuszowej także ośrodek rzemieślniczej wytwórczości, a w 1661 r. zakłada targowisko dla całej okolicy\*\*\*\*.

W 1690 r. nowy pan Kolbuszowej i ulubieniec króla Jana III Sobieskiego — Józef Karol Lubomirski, wówczas koniuszy wielki koronny, następnie marszałek nadworny i wielki koronny, za zasługi poniesione w 1683 r. pod Wiedniem otrzy-

\* H. Traunpaur: Dreyssig Briefe über Galissien..., cyt. za Schnür-Peplowskim, Cudzoziemcy w Galicyi, s. 18.

\*\* E. Kuropatnicki: Geographia..., s. 40.

\*\*\* K. Skowroński: Kolbuszowa..., s. 14.

\*\*\*\* Tamże, s. 15.

muje dla niej przywilej królewski na jarmarki. Przywilej ów nadaje prawo 5 jarmarków dorocznych i cotygodniowego targu już istniejącemu miastu — tak można sądzić, skoro wymienia on Kolbuszowę dwukrotnie jako miasto.

Przywilej spisany na pergaminie, w języku łacińskim. Poniższe tłumaczenie \* oddaje tekst łaciński w archaizowanej polszczyźnie.

„Jan Trzeci, z Bożey Łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Kijowa, Wołynia, Podola, Podlasia, Łotwy, Smoleńska, Siewierza y Czernichowa.

Oznaimyamy onym listem Naszym wszystkim wogóle y każdemu w szczególności, komu o tem wiedzieć potrzeba: Nadzwyczajne Józefa Hrabi na Wiśniczu, Jarosławie y Tarnowie Lubomirskiego, Koniuszego wielkiego Koronnego, sandomirskiego, niepołomickiego, zatorskiego y lubaczowskiego Starosty zasługi, święty pamięci Przodkom Naszym, Osobie Naszey, Rodzinie Królewskiej y wszystkiey Rzeczypospolitey tak w wojennych na Turczy na wyprawach, iakoteż w różnych publicznych potrzebach wiele imionami wyświadczone, Królewską nagradzając hojnością y życzenia tego w łaskowości królewskiej uwzględniając naychętniey — w mieście tego Kolbuszowej, w województwie sandomierskim, a powiecie pilźnieńskim położoney, aby tem łatwiey podnosić się mogła, targowiska doroczne, a to: na uroczystość św. Józefa, na niedzielę Palmową, na uroczystość św. Anny, wreszcie na uroczystość Wszystkich Świętych, także

\* K. Skowroński: Teksty źródłowe do historii m. Kolbuszowej. Muzeum Regionalne w Kolbuszowej. Kolbuszowa 1961; biuletyn nr 2, s. 38—39.

targi cotygodniowe w każdą niedzielę rok w rok odbywać się mające, ustanowić umyśliśmy iakoż z powagi królewskiej y onym przywilejem Naszym ustanawiamy y zarządzamy. Na które to targowiska y targi wolno y można będzie po wieczne czasy bez różnicy płci y stanu, godności, powołania i dostojności, rzędu y obrzędu, do onegoż miasta Kolbuszowej z iakimkolwiek rodzajem towarów, a w dniu targowe także z pszenicą, owsem y inszem ziarnem y nasieniem tudzież z końmi, bydłem y trzodą, ze drwami y drzewami, napojami y inszemi iakimkolwiek przedmiotami przybywać, kupować, sprzedawać, zamieniać, kupie układać, piwo, gorzałkę, miód y insze napitki tam przezpiecznie a spokojnie sprzedawać, towar za towar zamieniać y wszelakie sprawunki dozwolone a uczciwe załatwiać. Przybywający zaś na te targowiska y targi y z nich powracający takiego doznawać będą przezpieczeństwa, iakiego wszyscy z Pieczęcią Naszą wzięci y w list żelazny opatrzeni zwyczajnie doznają, chybaby się tacy naleśli, którym prawa kraiowe nie pozwalają y którym obcowanie z dobrymi ludźmi słusznie się wzbrania. Co wszystkim ludziom bez różnicy stanu, powołania, płci y godności do wiadomości podając, chcemy, aby wyżej wyrażone targowiska y targi we wspomnianem mieście Kolbuszowej za zaprowadzone mieli, na nich przezpieczeństwa ogólnego y osobistego przestrzegali pod karą na gwałcicieli listów żelaznych ustanowioną. Na świadectwo czego ninieyszą ręką Naszą podpisawszy, pieczęcią Koronną zatwierdzić rozkazaliśmy. Dano w Warszawie dnia 3 czerwca roku Pańskiego 1690, a 16 Naszego królestwa. Jan Król”.

W dziesięć lat później, 12 stycznia 1700 r. Józef Karol Lubomirski aktem z Kolbuszowej dokonuje tu ostatecznej organizacji prywatnego miasta. Przywilej z 1700 r. spisany na pergaminie w języku polskim, jest jedynym i najważniejszym w dziejach Kolbuszowej dokumentem, który zachował się dotąd. Uratowany w czasie okupacji niemieckiej przez Edwarda Jędrzejowskiego, byłego pracownika Magistratu, znajduje się w Muzeum Regionalnym w Kolbuszowej. A oto jego najbardziej charakterystyczne wyjątki, cytowane z dokumentu:

„Józef Karol Lubomirski hrabia na Wiśniczu, Jarosławie y Tarnowie, marszałek nadworny koronny sandomierski zatorski niepołomski, solecki lubaczowski lubomski rycki e. c. starosta.

Wiadomo czynię komu wiedzieć co należy teraz y na potym będący iż wszelkie posiadłości Miast y Miasteczek łaską y dobrodzieystwy Panów y Przełożonych swoich kwitnąc y szerzyć się zwykli przeto y ia życząc iako największego pomnożenia w Majętnościach Moich widząc mieysce sposobne, założyłem Miasto na gruncie Moich dziedzicznym pod pałacem Moim zdawna nazwanym Kolbuszowa: gdzie pozwalam osiadać Ludziom wszelkiey kondycyey y budować się z lasów Moich tutecznych iako nayochożdożniey stawiać domy wieżne pod gontamy dla wygody gościa. Przy rezydencyey Moi Przykładem Miast inszych którym dają wolność wszelaką od wszystkich Powinności Handlow Przekupywania Szynków Miodnych Gorzalczanych Piwnych y wina do lat dwunastu... Przytym którzy się będą murować y kamienice murowane mieć będą tych wolnemi czynię wiecz-

nemi czasy y szynkować pozwalam wino... Przywilej też od Jego Królewskiej Mości zjednany na sądenie się Prawem Magdeburskim naskładne wszelkie na Jarmarki Targi iako w sobie ten przywilej opiewa Daie przytym Rzemieśnikom wszelkiego rzemiosła Cechy mieć y porządku ich zachowywać y według nich się sprawować pozwalam y one tym moiem przywileiem utwierdzam i wzmacniam. 12 Jan. 1700 anno. Lubomirski M. N. Koronny”.

U progu XVIII w. Kolbuszowa już jako miasto de iure zdobywa rozgłos i znaczenie dzięki wyrobom swoich rzemieślników: „Magistrów rzemiosła stolarskiego, tokarskiego, stelmaskiego, kołodziejskiego, kowalskiego i ślusarskiego” (z przywileju organizacyjnego cechu zbiorczego w Kolbuszowej z 1724 r., znajdującego się obecnie w zbiorach Muzeum w Rzeszowie), nade wszystko stolarzy, twórców słynnych „kolbuszowskich mebli”. Była więc ówczesna Kolbuszowa obok Krakowa, Warszawy i Lwowa jednym z najbardziej znanych w Polsce ośrodków meblarstwa.

Wyrabiano tu: korzeniczki (rodzaj skrzyneczki z szufladkami do chowania przypraw korzennych), jaszczke (skrzynka do celów gospodarskich: chowania nasion, produktów itp.), praski (sprzęt do przechowywania prasowanej bielizny, chust — dzisiejsza komoda), biurka i pułtynki (małe skrzyneczki do robót kobiecych, ustawiane na stole, gotowalni lub na biurku), szafy i kredensy, stoły i stoliczki, zdobne wszystkie w różne „esy-floresy”, kwiaty, słoneczka, gwiazdy i herby intarsjowane kawałeczkami rozmaitych drzew: orzecha i jaworu,

wiązu i czarnego dębu, śliwiny, cisu i gruszy. Stolarze z Kolbuszowej swoimi wyrobami sławili imię swego miasta szeroko, „... po całej Gallicyi, Polsce, i Litwie, i daley”\*, konkurując z dużym powodzeniem z wyrobami innych i znacznych ośrodków polskiego meblarstwa, np. z Krakowem. W księgach cechu krakowskiego, w rejestrach z końca XVIII w. (1762 — 1797), powtarzają się w wydatkach kilkakrotnie „expensy w interesie Kolbuszowian poniesione”, a w dochodach — „od kolbuszowianów nawiezioną na przeszkodę robotę konfiskaty”\*\*.

Kolbuszowscy stolarze wykonując zamówienia dla magnackich siedzib tworzą prawdziwe dzieła sztuki. Przykładem niech będzie kredens Jana Wielopolskiego, wojewody sandomierskiego, lanckorońskiego i zagoyskiego starosty, z „sadzonymi” literami IWWSLZS i herbem „Stary Koń”. Kredens ten, obecnie znajdujący się jako zabytek sztuki meblowej w Muzeum Narodowym w Warszawie, jest okazem sztuki stolarskiej w skali ogólnoeuropejskiej\*\*\*.

W połowie XIX w. stolarze kolbuszowscy przechodzą do wyrobu zwykłych tanich sprzętów, sprzedawanych po jarmarkach na potrzeby okolicznych miasteczek i wsi. W okresie nam współczesnym, w latach międzywojennych i po II wojnie światowej tradycję słynnego meblarstwa kolbuszowskiego kontynuuje mistrz Wiktor Mazur-

\* E. Kuropatnicki: *Geographia...*, s. 40.

\*\* Cyt. za S. Siennickim: *Meble kolbuszowskie*. Warszawa 1936, s. 20.

\*\*\* S. Siennicki: *Wnętrze mieszkalne*, W-wa 192; s. 399.



kiewicz, uczeń żyjącego jeszcze Aleksandra Winiarskiego.

Oprócz wyrobów stolarzy znana była Kolbuszowa także z innych rzemiosł, które po otrzymaniu w 1724 r. cechu zbiorczego, rozwijają się tu szybko, przyczyniając sławy swemu miastu.

O wyrobie kolasek w Kolbuszowej w XVIII w. wspomina w swoich pamiętnikach Michał Grabowski\* i J. Kołaczkowski\*\*, który równocześnie podaje\*\*\*, że w XVIII w. Kolbuszowa była znana zarówno z robót stolarskich, jak tokarskich. Tokarze kolbuszowscy znani byli z wyrobu toczonych nóżek do mebli, figur szachowych i warcabów oraz przesłiczek i wrzecion.

Inni rzemieślnicy zajmowali się wyrobem skrzypiec\*\*\*\* i instrumentów muzycznych drewnianych. Ich sława przetrwała do dziś jeszcze w przysłowiu „Zgrał się jak kolbuszowskie skrzypce”.

Poza wyrobami z drzewa znane były jeszcze w Polsce kolbuszowskie guzy do ubiorów. Wspomina o nich ks. Jędrzej Kitowicz\*\*\*\*\*) pisząc: „*Kontusze także nosili sukienne z dużemi sześcią guzami w formie głogu... mniej majątni zażywali takich guzów z prostego krwawnika kolbuszowskiej i głogowskiej roboty, których 6 nie więcej kosztowało nad dwa tyńfy*”.

W okresie swego szczytowego rozwoju Kolbuszowa jest sporym jak na ówczesne czasy ośrod-

\* M. Grabowski: Pamiętniki domowe, W-wa 1854.

\*\* J. Kołaczkowski: Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce. Lwów 1905; s. 499.

\*\*\* Tamże, s. 601.

\*\*\*\* Z. Szulc: Słownik lutników polskich. Poznań 1953; s. 38, 228, 233.

\*\*\*\*\* J. Kitowicz: Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Petersburg 1855.

kiem rzemieślniczym i handlowym dla całej puszczańskiej okolicy, posiada prócz słynnego pałacu i ok. 2000 mieszkańców samodzielną parafię — powstałą w 1640 r. — z gminą chrześcijańską, gminą żydowską z kahałem i synagogą — z 1736 r.; obie gminy z własnymi pieczęciami, które po złączeniu na przełomie XVIII i XIX w. dały miastu godło z krzyżem i gwiazdą, z rękami splecionymi w uścisku między nimi pod Orłem Białym\*.

Prócz rzemiosła przysparza sławy miastu w XVIII w. głośna „transakcja kolbuszowska”, wprowadzając na długo jego nazwę do słowników geograficznych i encyklopedii. Na zjeździe magnatów z całej Polski nastąpiło w zamku kolbuszowskim w dn. 9 grudnia 1753 r. rozdarowanie dóbr wielkiej ordynacji ostrogskiej przez ostatniego ordynata, bezpotomnego Janusza Aleksandra Lubomirskiego, marszałka litewskiego. Stała się owa „transakcja kolbuszowska” niemal kwestią narodową Polski Augusta III Sasa, wywołała bowiem wiele ostrych sporów i procesów, zakłóciła kilka sejmów Rzplitej, aż została zatwierdzona przez konstytucję z 1766 r.

W 1772 r. na skutek rozbioru Polski, Kolbuszowa jako miasto położone na prawym brzegu Wisły zostaje włączona do zaboru austriackiego. Już wkrótce wkracza tu na czele oddziału Austriaków feldmarszałek Hadik, teść Marcina Lubomirskiego („Księżę Rozbójnik”), właściciela miasta. Dla Kolbuszowej zaczyna się zmierzch rzemiosła i powolny upadek miasta, okres niosący germanizację życia, a okolicy niemiecką kolonizację.

\* K. Skowroński: Kolbuszowa..., s. 16.

Pierwsza połowa XIX w. jest dla miasta i najbliższej okolicy okresem walk wyzwoleniczych o zniesienie ucisku społecznego i wieloletniej niewoli zaborców. W walce tej nie brakło tutejszych mieszczan i chłopów. Biorą oni udział w powstaniu listopadowym 1831 r. i w powstaniu Zaliwskiego\*. Stąd, w nocy z 18 na 19 marca 1833 r. wyrusza Józef Zaliwski ze swoim oddziałem w sukmanach lasowiackich do walki z carskim zaborcą w Królestwie. Za udział miejscowej ludności, w konspiracji i w powstaniu Zaliwskiego władze austriackie na przełomie 1833 i 1834 r. kilkakrotnie pacyfikują miasto i pobliską Werynię. Od tego czasu (aż po 1914 r.) stacjonował w Kolbuszowej na przedmieściu Kłodnicówka stały garnizon austriackiej kawalerii.

W okresie walk wyzwoleniczych Wiosny Ludów staje się Kolbuszowa terenem działania wielkiego rewolucjonisty i poety, Juliana Macieja Goslara, który pisze tu *W Niwiskach u matki swojej* w 1845 r. słynną *Odezwę do chłopów*\*\*.

Fala ruchu chłopskiego w początkach 1846 r., kierowanego przez Jakuba Szele i skierowanego przeciwko szlachcie, omija właściwie strony Kolbuszowej, leżącej wówczas w cyrkule rzeszowskim\*\*\*; był to teren działania Juliana Goslara. Jedyny wypadek — to Werynia, gdzie chłop zabili rządcę majątku Tyszkiewiczów, Bielańskiego\*\*\*\*. Chłopi z okolic Kolbuszowej stawiają natomiast silny opór przeciw Austrii i pańszczyźnie (reni-

\* J. Białynia-Choddecki: *Wyprawy na Kolbuszowę*, Lwów 1909.

\*\* K. Skowroński: *Julian Maciej Goslar*. Muzeum Regionalne w Kolbuszowej. Kolbuszowa 1962; biuletyn nr 1, s. 3—28, maszynopis powielany.

\*\*\* S. Kleniewicz: *Ruch chłopski w Galicji*, Wrocław 1951, s. 196.

\*\*\*\* Schnür-Peplowski: *Galicjana*, Lwów 1896, s. 215.

tencja), aż po jej zniesienie. Brak szerszej akcji Szeli na terenie Kolbuszowskiego potwierdza sam Goslar w liście swoim, pisanym do siostry z więzienia w Sanoku w marcu 1846 r.: „Później pocieszyła mnie — chociaż niepewna — wiadomość, że okolice Kolbuszowej, miejsce mego trzechletniego pobytu, wolne były od mordów. O potwierdź to, jeżeli możesz, siostro kochana, i co tylko wiesz, donieś mi...”\*.

W 1863 r. z Kolbuszowej i okolicy rekrutowali się ochotnicy do powstańczych oddziałów Jordana, Czachowskiego i Jeziorańskiego.

Nim to się stanie, 2 października 1852 r. miasto pada ofiarą wielkiego pożaru. Według informacji krakowskich gazet, zgorzało wiele domów, kościół, a także budynek magistratu z cennymi dla Kolbuszowej dokumentami.

Po pożarze miasto odbudowuje się powoli. Rok 1853 przynosi Kolbuszowej awans na powiat sądowy, a w 1867 r. c.k. starostwo i godność samodzielnego powiatu. Wspomina je wówczas Wojciech Michna w swojej „*Jeografii powszechnej*”: Kolbuszowa nad rzeczką Kolbuszówką liczy 2400 mieszkańców. Ma urząd powiatowy i gminny, szkołę trywialną i pocztę. Dawniej słynęła Kolbuszowa wyrobami stolarskimi, tokarskimi, kołodziejskimi, bednarskimi i ślusarskimi. Meble kolbuszowskie figurowały po pokojach najzamożniejszych magnatów. Dziś wyrabiają tu po większej części pospolite sprzęty domowe, naczynia drewniane i inne gospodarskie narzędzia, które mieszkańcy na targach miejscowych lub w okolicy zbywają”.

\*\*\* A. Tessarczyk: *Rzeź galicyjska 1846 r.*, Kraków 1848, s. 53.